

# PAUza

Akademicka



Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności

Nr 25

Kraków, 12 lutego 2009

## O Programie Rozwoju Polskiej Humanistyki

Wstępem do tworzenia „Programu rozwoju polskiej humanistyki” musi być przyjęcie określonej definicji słowa *humanistyka*. Najczęściej przyjmuje się, że jest to ogół nauk o człowieku jako istocie obdarzonej rozumem, uczuciami i wolą. (Wydaje się, że tzw. nauki społeczne należałyby traktować jako część nauk humanistycznych. Nieuniknione są oczywiście powiązania humanistyki z naukami matematycznymi i biologicznymi).

Ważne jest zdanie sobie sprawy z tego, czy humanistykę chce się rozumieć jako czystą naukę, czy również jako „naukę stosowaną”, a więc także jako jej wersję popularnonaukową, silnie powiązaną z ideałami humanizmu – co wydaje się bardzo istotne w sytuacji ogólnie stwierdzonego kryzysu kultury (szerzącego się konsumpcjonizmu, infantyliacji, kwestionowania podstaw moralności).

Wieloletni program rozwoju humanistyki powinien w moim pojęciu uwzględniać zarówno potrzeby „nauk czystych”, jak i „nauk stosowanych”, a tym samym dbać m.in. o dobrą popularyzację tych wyników „nauki czystej”, które mogą służyć humanizacji współczesnej kultury.

Sądzę, że rzeczą ważną jest kontynuacja tych projektów prac naukowych, które już są w toku. Mam tu na myśli przede wszystkim poważny, ciekawy projekt prof. Aliny Nowickiej-Jeżowej p.t. *Humanizm. Nurty – idee-paradygmaty twórcze*. Celem badań – prowadzonych w obrębie tego projektu przez uczonych z ośmiu uniwersytetów oraz Instytutu Badań Literackich PAN – jest obserwacja długiego trwania i wewnętrznych przemian idei humanizmu w kulturze polskiej XV-XX wieku.

Za sprawę istotną uważam dbałość o ukazywanie się wydań naukowych dzieł pisarzy i poetów, którzy wnieśli (i wnoszą) do kultury polskiej wiele wartości humanistycznych. Toteż m.in. pomyślnie warunki kontynuacji powinno uzyskać naukowe wydanie dzieł wszystkich Norwida pod redakcją prof. Stefana Sawickiego, którego jeden tom już się ukazał, drugi ukaże się w bliskiej przyszłości. Przemawia za tym ogólne zainteresowanie twórczością Norwida (w kraju i za granicą), rola, jaką ona odgrywa także we współczesnej kulturze.

W najbliższej mi dziedzinie prac lingwistycznych za priorytetowe uważam rozpoczęte już prace nad wielkim słownikiem współczesnego języka polskiego. Bezwzględnie wymagające kontynuacji są też prace nad słownikami historycznymi, gwarowymi, leksykonami języka wybitnych autorów. Nikogo chyba nie trzeba przekonywać co do wagi istnienia dobrych opracowań leksykograficznych dla wszelkich badań z zakresu humanistyki i dla wszystkich czytelników zainteresowanych rozumieniem czytanych

tekstów. Warto zaznaczyć, że w obecnej erze komputeryzacji słowniki te powinny mieć (obok ewentualnych drukowanych) wersje elektroniczne oparte na inteligentnych bazach danych, co poszerza w sposób zasadniczy zakres informacji, jakie mogą uzyskiwać ich użytkownicy.

Ważne dla wielu dyscyplin szeroko rozumianej humanistyki byłoby – poza wymienionymi słownikami – wdrożenie programu elektronicznego sporządzania indeksów słownictwa spuścizny wybitnych autorów dzieł literackich, a także innych o dużej wadze dla kultury polskiej.

Od wielu lat toczą się w różnych ośrodkach rozproszone tematycznie i metodologicznie prace określone jako „badania językowego obrazu świata”. Byłoby dobrze stworzyć duży projekt jednolitych metodologicznie badań tego rodzaju w obrębie polskiego słownictwa związane go z człowiekiem, przede wszystkim jego życiem psychicznym (z uwzględnieniem rozwoju historycznego znaczeń i ich obrazów językowych). Osobny, bardzo ważny dział w obrębie tego projektu powinny stanowić polskie nazwy wartości. Odrębną ważną sprawą jest powstający już projekt badań porównawczych nad językiem wartości prof. Jerzego Bartmińskiego.

\*\*\*

Humanizacji polskiej kultury służą niewątpliwie wykłady publiczne organizowane od kilku lat przez Polską Akademię Umiejętności. Sądzę, że dobrze by było ułożyć głęboko przemyślany długometrażowy program tych wykładów, uwzględniający nie tylko patriotyzm (z którym nie zawsze zresztą wygłaszane dotychczas odczyty w sposób wyraźny się łączyły), ale też i inną problematykę, szczególnie istotną w obecnej sytuacji chaosu kulturowego. Z moich licznych rozmów z młodzieżą licealną i studencką oraz szerzej – młodą inteligencją, która powinna stanowić najważniejszą grupę adresatów tych wykładów, wynika, że potrzeba jej bardzo przemyślenia samej kondycji człowieka (czysto biologiczna czy biologiczno-duchowa?), relacji człowieka wobec „drugiego” i wszelkich społeczności (szerzy się indywidualizm i egocentryzm), namysłu nad pojęciem wartości i ich hierarchii, ich miejscem w życiu człowieka, a tym samym nad sensem życia, nad możliwościami i narzędziami poznawczymi człowieka, miejscem oraz rolą uczuć i woli w jego życiu, nad stosunkiem do metafizyki i religii.

Wykłady, o których tu mowa, powinny być rozpropagowane i szeroko dostępne, m.in. w mediach elektronicznych, także w poważnej prasie i wydaniach książkowych. Powinny też znaleźć swoje miejsce w edukacji – w liceach i w szkołach wyższych.

JADWIGA PUZYNIŃA